

## Irena Repp



**Komendantka lokalnego oddziału Rady Głównej Opiekuńczej. Przyczyniła się do uwolnienia z transportów 20 tys. cywilnej ludności Warszawy. Skierniewiczanka.**

Urodziła się 14 lipca 1908 r. w Mrozach koło Mińska Mazowieckiego, w rodzinie Stanisława i Marianny Nowaków. Po ukończeniu miejscowej szkoły powszechnej i gimnazjum, podjęła naukę w Seminarium Nauczycielskim w Sosnowcu, które ukończyła w 1927 r. W tym samym roku została zatrudniona jako nauczycielka w Czeladzi, gdzie pracowała do 1928 r. Na wniosek klubu Jedności Robotniczej w Radzie Miejskiej Czeladzi powołano ją do Zarządu Opieki Społecznej. W 1928 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie rozpoczęła studia w Wolnej Wszechnicy Polskiej, pracując równocześnie jako opiekunka dzieci u jednej z rodzin na Bielanach. W styczniu 1929 r. warszawska spółdzielnia szkolna „Wychowanie Dziecka” zatrudniła Irenę jako kierowniczkę zakładu wychowawczego w Kole nad Wartą, w którym przebywało około 40 dzieci więźniów politycznych ze środowisk robotniczych. Irena Nowakówna prowadziła ten dom w oparciu o system pedagogiczny Janusza Korczaka, którego znała i z którym była w stałym kontakcie. Zakład zamknięto w 1930 r. po licznych szykanach ze strony środowisk konserwatywnych i klerikalnych. Irenie wytoczono proces i wyniku wyroku sądowego pozbawiona została prawa nauczania w szkołach, a dzieci wywieziono do klasztoru w Liskowie. Pomimo listów protestacyjnych Janusza Korczaka, Stefanii Sempołowskiej i innych działaczy oświatowych, decyzja o likwidacji Domu Wychowania Dzieci w Kole została podtrzymana. Około 1932 r. podjęła w Warszawie pracę w charakterze świetliczanki w świetlicy miejskiej, gdzie pracowała do 1934 r. Od 1935 r. została zatrudniona w Internacie Związku Osadników, a wprowadzając w nim metody korczakowskie, założyła samorząd internatu i sąd koleżeński. W tym czasie wyszła za mąż za Mieczysława Reppa. W internacie pracowała do wybuchu wojny. Z początkiem 1940 r. przybyła do Skierniewic i niemal od razu włączyła się w działalność konspiracyjną i oświatową. Nawiązała kontakty z m.in. z Janem Barteckim, który ściśle współpracował z Radą Główną Opiekuńczą (RGO) w Warszawie. W pierwszych dniach marca 1942 r. powołano Społeczny Komitet Organizacyjny do utworzenia Internatu dla Sierot Wojennych. W skład komitetu weszli mieszkańcy Skierniewic, którym nie był obcy los sierot wojennych. Inicjatorem powstania internatu, który przyjął nazwę Schroniska dla Sierot Wojennych, był Jan Bartecki, ale rzeczywistym organizatorem była Irena Repp. Było to pierwsza w okupowanej Polsce placówka tego typu. Komitet odwołał się do ofiarności skierniewiczanki. Dzięki temu zebrano niezbędne środki finansowe, odzież, bieliznę i artykuły żywnościowe. Już w połowie marca do domu przy ul. Senatorskiej 10 przybyło 30 chłopców, głównie z Warszawy i okolic. W internacie przebywały też osierocone bądź najbiedniejsze dzieci ze Skierniewic. Po roku działalności schronisko przeniosło się do domu przy ul. Stanisławskiej 5. Irena Repp w pracy wychowawczej nadal stosowała metody korczakowskie. Jej zasługą jest również prowadzenie w schronisku tajnego nauczania. Pomagała jej w tym prof. Helena Radlińska z Łodzi, wybitny pedagog i nauczycielka. W sierpniu 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie. Przez Skierniewice przejeżdżały koleją liczne transporty mieszkańców Warszawy, a wśród nich osierocone dzieci, ich liczba w schronisku podwoiła się. Mieszkańcy Skierniewic i okolic jeszcze aktywniej włączyli się w pomoc uchodźcom. Na apel komitetu zgromadzono dary rzeczowe i pieniądze. Widząc gehennę wywozonych ludzi, z opaską RGO na ręce, Irena Repp niosła pomoc dzieciom i dorosłym. Pełniła wówczas funkcję komendantki RGO na stacji w Skierniewicach. To z jej inicjatywy z bocznicy kolejowej wykradano dzieci i kierowano je do Schroniska na Stanisławską. Dzięki niej i wielu ludziom współpracującym z RGO udało się uratować z pożogi wojennej około 1000 dzieci, głównie sieroty i pólsieroty, w tym dzieci żydowskie. Pomagała również w poszukiwaniu rodzin osób zaginionych podczas transportów. Współpracowała z PCK, korespondowała z jeńcami osadzonymi w niemieckich obozach, wysyłała paczki i pieniądze najbardziej potrzebującym ludziom przebywającym na robotach w Rzeszy. Współpracowała również z lokalną komórką AK. To właśnie w schronisku na Stanisławskiej przechowywano opatrunki, bibułę, a nawet broń. Za tę działalność po wojnie była aresztowana przez UB. Po zakończeniu wojny organizowała w pobliskim Strobowie Dom Dziecka. Powstał on w dworze należącym wcześniej do rodziny Strakaczów. Po przejściu na emeryturę, pod koniec lat 40. powróciła do Warszawy i zamieszkała na Pradze. Nie miała własnych dzieci, otaczali ją wychowankowie, z którymi utrzymywała stałe kontakty. Zawsze służyła im pomocą i radą. Była dla nich jak prawdziwa matka, jak najbliższa osoba, dla której najważniejsze jest zawsze dobro dziecka. Jej przybrane dzieci bardzo ją szanowały i ceniły. O sobie zawsze mówiła, że nie pora za życia stawiać pomników, ale trzeba ustawicznie pracować i służyć drugiemu człowiekowi. Irena Repp zmarła w 1984 r. w wieku 76 lat i została pochowana na cmentarzu bródnowskim obok swego męża Mieczysława.



Irena Repp,  
fotografia sprzed  
1939 r.

Zródło:  
archiwum Stowarzyszenia  
Sierot Wojennych  
w zbiorach  
Muzeum Historycznego  
Skiermiewic



Irena Repp,  
fotografia powojenna

Zródło:  
archiwum Stowarzyszenia  
Sierot Wojennych  
w zbiorach  
Muzeum Historycznego  
Skiermiewic



Dom  
przy ul. Stanisławskiej 5,  
w którym od 1943 r.  
mieściło się Schronisko  
dla Sierot Wojennych

Zródło:  
archiwum Stowarzyszenia  
Sierot Wojennych  
w zbiorach  
Muzeum Historycznego  
Skiermiewic



Odrabianie lekcji  
przez podopiecznych  
Schroniska  
dla Sierot Wojennych

Zródło:  
archiwum Stowarzyszenia  
Sierot Wojennych  
w zbiorach  
Muzeum Historycznego  
Skiermiewic



Irena Repp z rodziną  
Wojciecha Gadomskiego,  
wychowanka Schroniska  
dla Sierot Wojennych

Zródło:  
archiwum Stowarzyszenia  
Sierot Wojennych  
w zbiorach  
Muzeum Historycznego  
Skiermiewic

